

BOSKO-LUDZKI CHARAKTER KOŚCIOŁA

Kościół święty, złożony z grzeszników

Ef 5, 25-27

...Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie, aby go uświęcić, oczyściwszy obmyciem wodą, któremu towarzyszy słowo, aby osobiście stawić przed sobą Kościół jako chwalebny, nie mający skazy czy zmarszczki, czy czegoś podobnego, lecz aby był święty i nieskalany.

Dz 9,13

Panie - odpowiedział Ananiasz - słyszałem z wielu stron, jak dużo złego wyrządził ten człowiek świętym Twoim w Jerozolimie.

1 Kor 6, 1

Czy odważy się ktoś z was, gdy zdarzy się nieporozumienie z drugim, szukać sprawiedliwości u niesprawiedliwych, zamiast u świętych?

KL 10

Z liturgii przeto, a głównie z Eucharystii jako ze źródła, spływa na nas łaska i z największą skutecznością przez nią dokonywa się **uświęcenie człowieka w Chrystusie i uwielbienie Boga, które jest celem wszystkich innych dzieł Kościoła.**

KK 48.

Kościół, do którego w Jezusie Chrystusie jesteśmy wszyscy powołani i w którym dzięki łasce Bożej zdobywamy świętość, osiągnie pełnię dopiero w chwale niebieskiej.

Katechizm Kościoła Katolickiego (KKK)

II. Kościół jest święty

823 „Kościół... uznawany jest przez wiarę za niezachwianie święty. Albowiem Chrystus, Syn Boży, który wraz z Ojcem i Duchem Świętym doznaje czci jako «sam jeden Święty», umiłował Kościół jako oblubienicę swoją, siebie samego zań wydając, aby go uświęcić; (por. Ef 5, 25-27) złączył go też ze sobą jako ciało swoje i hojnie obdarzył darem Ducha Świętego na chwałę Bożą” (KK 39) Kościół jest więc „świętym Ludem Bożym” (KK 12) a jego członkowie są nazywani „świętymi” (por. Dz 9, 13; 1Kor 6, 1; 16, 1).

824 Kościół zjednoczony z Chrystusem jest uświęcany przez Niego; przez Niego i w Nim staje się on również *uświęcający*: „Uświęcenie człowieka w Chrystusie i uwielbienie Boga... jest celem wszystkich innych dzieł Kościoła” (KL 10). „To właśnie w Kościele złożona została pełnia środków zbawienia” (DE 3) W nim „dzięki łasce Bożej osiągamy świętość” (KK 48).

825 „Kościół już na ziemi naznaczony jest prawdziwą, choć niedoskonałą jeszcze świętością” (KK 48). Członkowie Kościoła powinni dążyć do doskonałej świętości: „Wyposażeni w tyle i tak potężnych środków zbawienia, wszyscy wierni chrześcijanie jakiegokolwiek sytuacji życiowej oraz stanu powołani są przez Pana, każdy na właściwej sobie drodze, do świętości doskonałej, jak i sam Ojciec doskonały jest” (KK 11).

826 *Miłość* jest duszą świętości, do której wszyscy są powołani, „kieruje wszystkimi środkami uświęcenia, formuje je i do celu prowadzi” (KK 42).

Zrozumiałam, że skoro Kościół jest ciałem złożonym z różnych członków, to nie brak mu najbardziej niezbędnego, najszlachetniejszego ze wszystkich.

Zrozumiałam, że Kościół *posiada Serce i że to Serce* płonie Miłością. Zrozumiałam, że *jedynie Miłość* pobudza członki Kościoła do działania i gdyby przypadkiem zabrakło *Miłości*, Apostołowie przestaliby głosić Ewangelię, Męczennicy nie chcieliby przelewać swojej krwi... Zrozumiałam, że Miłość zamyka w sobie wszystkie powołania, że Miłość jest wszystkim, obejmuje wszystkie czasy i wszystkie miejsca... jednym słowem, jest wieczna! (św. Teresa od Dzieciątka Jezus, *Rękopisy autobiograficzne*).

828 *Kanonizując* niektórych wiernych, to znaczy ogłaszając w sposób uroczysty, że ci wierni praktykowali heroicznie cnoty i żyli w wierności łasce Bożej, Kościół uznaje moc Ducha świętości, który jest w nim, oraz umacnia nadzieję wiernych, dając im świętych jako wzory i orędowników (por. KK 40; 48-51). „W ciągu całej historii Kościoła w okolicznościach najtrudniejszych święte i święci byli zawsze źródłem i początkiem odnowy”. Istotnie, „świętość Kościoła jest tajemniczym źródłem i nieomylną miarą jego apostołskiego zaangażowania oraz misyjnego zapału” (Jan Paweł II, *Christifideles laici*, 16 i 17).

829 „Podczas gdy Kościół w osobie Najświętszej Maryi Panny już osiąga doskonałość, dzięki której istnieje nieskalany i bez zmyzy, chrześcijanie ciągle jeszcze starają się usilnie o to, aby przezwyćzając grzech wzrastać w świętości; dlatego wnoszą swoje oczy ku Maryi” (KK 65). W Niej Kościół jest już cały święty.

Jan Paweł II, List apostołski *Nvo millennio ineunte* Świętość

30. Od razu na początku trzeba stwierdzić, że perspektywą, w którą winna być wpisana cała działalność duszpasterska, jest perspektywa *świętości*. Czyż nie taki jest najgłębszy sens jubileuszowego odpustu jako specjalnej łaski ofiarowanej nam przez Chrystusa, aby życie każdego ochrzczonego mogło się oczyścić i głęboko odnowić?

Ufam, że wielu z tych, którzy uczestniczyli w Jubileuszu, zaznało tej łaski, zachowując pełną świadomość wymagań, jakie ona stawia. Skoro zakończył się Jubileusz, powracamy na zwyczajną drogę, ale prowadzenie do świętości pozostaje szczególnie pilnym zadaniem duszpasterskim.

Trzeba zatem odkryć ponownie całe bogactwo treści programowych V rozdziału Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium*, poświęconego «powszechnemu powołaniu do świętości». Jeśli Ojcowie soborowi położyli taki nacisk na tę problematykę, to nie po to, aby nadać eklezjologii coś w rodzaju duchowego szlif, ale aby uwypuklić jej wewnętrzną i istotną dynamikę. Ponowne odkrycie Kościoła jako «tajemnicy», czyli jako ludu «zjednoczonego jednością Ojca i Syna, i Ducha Świętego» (św. Cyprian), musiało doprowadzić także do ponownego odkrycia jego «świętości», pojmowanej w podstawowym znaczeniu jako przynależność do Tego, który jest w najgłębszym sensie Święty, «po trzykroć Święty» (por. *Iz 6, 3*). Wyznawać wiarę w Kościół jako święty znaczy wskazywać jego oblicze *Oblubienicy Chrystusa*, dla której On złożył w ofierze samego siebie właśnie po to, aby ją uświęcić (por. *Ef 5, 25-26*). Ten dar świętości - by tak rzec - obiektywnej zostaje ofiarowany każdemu ochrzczoneму.

Dar jednak staje się z kolei zadaniem, któremu winno być podporządkowane całe życie chrześcijanina: «Albowiem woła Bożą jest wasze uświęcenie» (*I Tes 4, 3*). To zadanie nie

dotyczy tylko niektórych chrześcijan: «wszyscy chrześcijanie jakiegokolwiek stanu i zawodu powołani są do pełni życia chrześcijańskiego i do doskonałości miłości» (KK 40).

31. Mogłoby się pozornie wydawać, że przypominanie tej podstawowej prawdy i wskazywanie jej jako fundamentu programu duszpasterskiego, który mamy opracować na początku nowego tysiąclecia, ma niewielkie znaczenie praktyczne. Czyż można bowiem zaprogramować świętość? I co może oznaczać to słowo w kontekście programu duszpasterskiego?

W rzeczywistości jednak podporządkowanie programu duszpasterskiego nadrzędnej idei świętości to decyzja brzemienna w skutki. Wyraża ona przekonanie, że skoro chrzest jest prawdziwym włączeniem w świętość Boga poprzez wszczęcie w Chrystusa i napełnienie Duchem Świętym, to sprzeczna z tym byłaby postawa człowieka pogodzonego z własną małością, zadowolającego się minimalistyczną etyką i powierzchowną religijnością. Zadać katechumenowi pytanie: «Czy chcesz przyjąć chrzest?» znaczy zapytać go zarazem: «Czy chcesz zostać świętym?». Znaczący postawić na jego drodze radykalizm Kazania na Górze: «Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski» (Mt 5, 48).

Sobór wyjaśnił, że nie należy mylnie pojmować tego ideału doskonałości jako swego rodzaju wizji życia nadzwyczajnego, dostępnego jedynie wybranym «geniuszom» świętości. Drogi świętości są wielorakie i dostosowane do każdego powołania. Składam dzięki Bogu za to, że pozwolił mi beatyfikować i kanonizować w minionych latach tak wielu chrześcijan, a wśród nich licznych wiernych świeckich, którzy uświęcili się w najzwyczajniejszych okolicznościach życia. Dzisiaj trzeba na nowo z przekonaniem zalecać wszystkim dążenie do tej «wysokiej miary» *zwyčajnego życia chrześcijańskiego*. Całe życie kościelnej wspólnoty i chrześcijańskich rodzin winno zmierzać w tym kierunku. Ale jest też oczywiste, że istnieją różne indywidualne drogi do świętości, wymagające prawdziwej *pedagogiki świętości*, która zdolna jest dostosować się do rytmu poszczególnych osób. Winna ona łączyć całe bogactwo propozycji dostępnych dla wszystkich z tradycyjnymi formami pomocy indywidualnej i grupowej oraz z nowszymi formami udostępnianymi przez stowarzyszenia i ruchy uznane przez Kościół.

Jan Paweł II, Adhortacja apostołska *Christifideles laici* **POWOŁANI DO ŚWIĘTOŚCI**

16. Godność świeckich katolików ukazuje się nam w pełni, gdy rozważamy *pierwsze i podstawowe powołanie*, które Ojciec w Jezusie Chrystusie i przez Ducha Świętego kieruje do każdego z nich, powołanie do świętości, czyli do doskonałości w miłości. Święty jest najwspanialszym świadectwem godności otrzymanej przez ucznia Chrystusa.

Sobór Watykański II wypowiedział się w sposób niezwykle jasny na temat powszechnego powołania do świętości. Można powiedzieć, że właśnie ono stało się główną sprawą, którą ten Sobór, zwołany dla ewangelicznej odnowy chrześcijańskiego życia, powierzył wszystkim synom i córkom Kościoła (KK 39-42). Powołanie do świętości nie jest zwykłym nakazem moralnym, lecz *niezbywalnym wymogiem tajemnicy Kościoła*. Albowiem Kościół jest wybraną winnicą, dzięki której pędy żyją i wzrastają karmione świętą i uświęcającą limfą samego Chrystusa; jest mistycznym ciałem, a jego członki mają udział w świętości Głowy, którą jest Chrystus; jest umiłowaną Oblubienicą Jezusa, za którą On wydał samego siebie, aby ją uświęcić (por. Ef 5, 25 n.). Duch, który uświęcił ludzką naturę Jezusa w dziewiczym

łonie Maryi (por. Lk 1, 35), jest tym samym Duchem, który mieszka i działa w Kościele, przekazując mu świętość Syna Bożego, który stał się człowiekiem.

Dzisiaj wszyscy chrześcijanie powinni jak najpilniej podjąć drogę ewangelicznej odnowy w wielkodusznej odpowiedzi na wezwanie Apostoła do tego, „aby w całym postępowaniu stali się świętymi” (por. I P 1, 15). Na tę pilną potrzebę położył szczęśliwie nacisk, dwadzieścia lat po Soborze Watykańskim II., Synod nadzwyczajny w 1985 roku: „Ponieważ Kościół jest misterium w Chrystusie, musi być uważany za znak i narzędzie świętości (...). W ciągu całej historii Kościoła, w okolicznościach najtrudniejszych święte i święci byli zawsze źródłem i początkiem odnowy. Dlatego dzisiaj pilnie potrzebujemy świętych, o których trzeba usilnie błagać Boga”.

Wszyscy wierni z tytułu swej przynależności do Kościoła otrzymują powszechne powołanie do świętości i w nim współuczestniczą. Są nim objęci na pełnych prawach i na równi ze wszystkimi innymi członkami Kościoła także świeccy: „wszyscy chrześcijanie jakiegokolwiek stanu i zawodu powołani są do pełni życia chrześcijańskiego i do doskonałości miłości” (KK 40); „wszyscy więc chrześcijanie zachęceni są i zobowiązani do osiągnięcia świętości i doskonałości własnego stanu” (KK 42).

Powołanie do świętości *wyrasta z Chrztu* i odnawia się w innych sakramentach, zwłaszcza w *Eucharystii*. Chrześcijanie, przyobleczeni w Jezusa Chrystusa i napojeni Jego Duchem, są „święci”, a więc są upoważnieni i zobowiązani do tego, by świętość swojego *być* okazywali w świętości wszystkich swoich *działań*. Paweł apostoł stale upomina wszystkich chrześcijan, aby żyli tak, „jak przystoi świętym” (Ef 5, 3).

Życie wedle Ducha, które wydaje owoc uświęcenia (por. Rz 6, 22; Ga 5, 22), pobudza ochrzczonych i wymaga od nich wszystkich razem i każdego z osobna tego, *by naśladując* Jezusa Chrystusa przyjęli Jego Błogosławieństwa, słuchali i rozważali słowa Boże, świadomie i aktywnie uczestniczyli w liturgicznym i sakramentalnym życiu Kościoła, pamiętali o osobistej, rodzinnej i wspólnotowej modlitwie, byli głodni i spragnieni sprawiedliwości, praktykowali miłość we wszystkich sytuacjach życiowych i by służyli braciom, zwłaszcza najmniejszym, ubogim i cierpiącym.

UŚWIĘCAJCIE SIĘ ŻYJĄC W ŚWIECIE

17. Powołanie ludzi świeckich do świętości oznacza wezwanie do tego, by żyli oni wedle Ducha *włączeni w rzeczywistość doczesną, i poprzez uczestnictwo w działalności ziemskiej*. Raz jeszcze napomina Apostoł: „Wszystko, cokolwiek działacie słowem lub czynem, wszystko czyńcie w imię Pana Jezusa, dziękując Bogu Ojcu przez Niego” (Kol 3, 17). Odnosząc te słowa do świeckich Sobór katolicki stwierdza: „Ani troski rodzinne, ani inne sprawy świeckie nie powinny pozostawać poza sferą ich życia duchowego” (DA 4). Zaś Ojcowie synodalni mówią na ten temat: „Ogromne znaczenie posiada spójność życia wiernych świeckich, jako tych, którzy winni dążyć do świętości w normalnych warunkach życia zawodowego i społecznego. Dlatego w odpowiedzi na swe powołanie winni traktować codzienne zajęcia jako okazje do tego, by zbliżać się do Boga, spełniać Jego wolę i służyć innym ludziom, prowadząc ich do komunii z Bogiem w Chrystusie”.

Powołanie do świętości ludzie świeccy muszą rozumieć i przeżywać nie tyle jako wymóg i kategoryczny obowiązek, ile raczej jako czytelny znak bezgranicznej miłości Ojca, który ich odrodził do swojego świętego życia. W takim rozumieniu powołanie to jest

istotnym i nieodłącznym składnikiem nowego życia otrzymanego wraz z chrztem, a więc konstytutywnym elementem ich godności. Równocześnie powołanie do świętości jest głęboko związane z misją i odpowiedzialnością powierzoną świeckim w Kościele i w świecie. Istotnie bowiem, już samo przeżywanie świętości, wynikające z uczestnictwa w życiu świętego Kościoła, jest pierwszym i fundamentalnym wkładem w budowanie kościelnej wspólnoty jako „świętych obcowania”. Oświecony wiarą wzrok raduje się wspaniałym widokiem tak wielu świeckich, mężczyzn i kobiet, którzy często nie zauważani lub wręcz nie rozumiani, obcy wielkim tego świata, lecz bliscy kochającemu ich Ojcu, są w normalnym życiu, wśród codziennych zajęć, niestrudzonymi robotnikami pracującymi w winnicy Pańskiej, pokornymi, lecz potężnymi mocą Bożej łaski sprawcami rozszerzania w dziejach Królestwa Bożego.

Świętość jest ponadto podstawową przesłanką i niezbędnym warunkiem do tego, aby Kościół mógł realizować swoją zbawczą misję. Właśnie świętość Kościoła jest tajemnym źródłem i nieomylną miarą jego apostolskiego zaangażowania oraz misyjnego zapału. Kościół, Oblubienica Chrystusa, tylko wtedy staje się Matką płodną w Duchu, gdy poddaje się Chrystusowej miłości i ją odwzajemnia.

Powróćmy raz jeszcze do biblijnego obrazu winnicy. Rozkwit i rozrost latorośli zależy od tego, jak mocno trwają one w winnym krzewie. „Podobnie jak latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie — o ile nie trwa w winnym krzewie — tak samo i wy, jeżeli we Mnie trwać nie będziecie. Ja jestem krzewem winnym, wy — latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić” (J 15, 4-5).

Wypada tu jeszcze przypomnieć, że w czasie Synodu odbyła się uroczysta beatyfikacja i kanonizacja kilku świeckich mężczyzn i kobiet, w których cały Lud Boży, a w szczególności ludzie świeccy mogą teraz znaleźć nowe wzorce świętości i nowe świadectwo heroicznych cnót, przeżywanych w zwykłych i normalnych warunkach ludzkiego życia. Jak powiedzieli Ojcowie synodalni: „Kościoły lokalne, a zwłaszcza Kościoły młode, winny rozpoznać pośród swoich członków, kierując się należną rozwagą, tych ludzi, którzy we wspomnianych warunkach (w życiu codziennym czy też w małżeństwie) dali świadectwo świętości i mogą być wzorem dla innych, a następnie wystąpić — jeśli spełnione są wymagane warunki — z prośbą o ich beatyfikację i kanonizację”.

Na zakończenie tych refleksji, których celem było zdefiniowanie stanu, w jakim żyją katolicy świeccy w Kościele, ciśnie się na usta słynna przestroga św. Leona Wielkiego: *Agnosce, o Christiane, dignitatem tuam!* Tak samo przestrzega św. Maksym, biskup Turynu, tych, którzy otrzymali namaszczenie Chrztu świętego: „Baczenie na zaszczyt, jakiegoście dostąpili w tej tajemnicy!”. Niech wszyscy ochrzczeni wysłuchają raz jeszcze słów św. Augustyna: „Radujmy się i składajmy dzięki: staliśmy się nie tylko chrześcijanami, ale Chrystusem (...). Zdumiewajcie się i ciescie: staliśmy się Chrystusem!”.

Chrześcijańska godność, źródło równości wszystkich członków Kościoła, jest gwarantem oraz siłą rozwoju komunii i braterstwa, a równocześnie tajemnicą i mocą apostolskiego i misyjnego dynamizmu świeckich.

KOŚCIÓŁ ŚWIĘTY, ZŁOŻONY Z GRZESZNIKÓW

KK 8

Kościół obejmujący w łonie swoim grzeszników, święty i zarazem ciągle potrzebujący oczyszczenia, podejmuje ustawicznie pokutę i odnowienie swoje.

KKK 827

"A podczas gdy Chrystus, «święty, niewinny, niepokalany», nie znał grzechu, lecz przyszedł dla przebłagania jedynie za grzechy ludu, Kościół obejmujący w łonie swoim grzeszników, święty i zarazem ciągle potrzebujący oczyszczenia, podejmuje ustawicznie pokutę i odnowienie" (KK 8, por. DE 3 i 6). Wszyscy członkowie Kościoła, łącznie z pełniącymi w nim urzędy, muszą uznawać się za grzeszników (Por. 1J 1, 8-10). We wszystkich kąkol grzechu jest jeszcze zmieszany z dobrym ziarnem ewangelicznym aż do końca wieków (por. Mt 13, 24-30). Kościół gromadzi więc grzeszników objętych już zbawieniem Chrystusa, zawsze jednak znajdujących się w drodze do uświęcenia:

**D
A
R**

ŚWIĘTOŚĆ
ONTOLOGICZNA
OBIEKTYWNA
POCHODZĄCA OD BOGA
OBECNOŚĆ CHRYSTUSA
GŁOWY
DZIAŁANIE DUCHA ŚWIĘTEGO

święte:
wiera
sakramenty
posługi

Wy jesteście wybranym
plemieniem... narodem świętym,
ludem Bogu na własność
przeznaczonym (1 P 2, 9)

KOŚCIÓŁ ŚWIĘTY

**N
A
D
A
N
I
E**

ŚWIĘTOŚĆ
SUBIEKTYWNA
DYNAMICZNA
MORALNA
LUDZKICH CZYNÓW
POWOŁANIE

Bądźcie i wy doskonali, jak
doskonały jest Ojciec wasz niebieski
(Mt 5, 48)
Wszyscy chrześcijanie z tytułu
przynależności do Kościoła
otrzymują powszechne powołanie do
świętości czyli doskonałości w
miłości (por. KK 40, CHL 16)